



Michał i Mama walczyli przez 15 miesięcy. „Tego nie liczy się w tygodniach, to się liczy w latach” [WIDEO]

data aktualizacji: 2024.12.25



"Jest po prostu nasz. Nasz kochany Michał. Mimo tego że mamy pewne ograniczenia, to na dzień dzisiejszy jego uśmiech pozostał niezmienny", mówi Ewa Piontkowska, mama Michała, a Michał słyszy, rozumie i - uśmiecha się. Chłopiec, który pod koniec wakacji 2023r. uległ koszmarnemu wypadkowi podczas łowienia ryb, po 15-miesięcznej walce o życie i zdrowie został wybudzony w klinice "Budzik" dla dzieci w Warszawie.

O tym, jak wygląda takie przebudzenie - że to nie jest moment, tylko proces - pani Ewa opowiedziała w przejmującym reportażu Wirtualnej Polski. My informujemy, jak można pomóc Michałowi i jego mamie.

02.09.2023r. Michał ma 13 lat i dosłownie za chwilę ma rozpocząć w Szkole Podstawowej nr 2 w Iławie nowy rok szkolny. Ostatnie chwile wakacji spędza z bliskimi nad stawem, wędkuje. Okrutny los sprawia, że podczas zarzucania dotyka wędką linii średniego napięcia i zostaje porażony prądem. Jego serce przestaje bić. W wyniku niedotlenienia chłopiec doznaje ciężkiego uszkodzenia niedokrwiennie - niedotleniowego mózgu. Ze zdrowego dziecka staje się dzieckiem leżącym, niezdolnym do samodzielnej egzystencji, wymagającym całodobowej opieki.

Dziś Michał jest znów w domu, wśród bliskich. Chłopiec z rodziną mieszka teraz w Wałdykach w gminie Lubawa.

W tej 15-miesięcznej walce o życie i zdrowie, którą stoczył, towarzyszyła mu niezłomnie mama. Aby opiekować się Michałem, zrezygnowała z pracy. W poruszającym reportażu Wirtualnej Polski podkreślała, że syn jest najważniejszy.

- Michał włożył w to bardzo wiele pracy. To był dla niego najtrudniejszy rok, w którym życie po prostu kompletnie wywróciło się do góry nogami i trzeba było się zmierzyć z nową rzeczywistością - mówiła Ewa Piontkowska.

Jak dodała, samo wybudzenie, które laikom może kojarzyć się z krótkim momentem otwarcia oczu po śnie, w rzeczywistości następowało stopniowo i trwało bardzo długo. To wyczekiwany przełom - ale na pewno nie koniec drogi.

- To jest dzień radości, a jednocześnie dzień, kiedy wiemy, że wybudzenie to jest dopiero początek kolejnego etapu - mówi mama chłopca.

Teraz przed nimi kolejne lata wysiłku, konsekwencji, pracy, dążenia do samodzielności Michała, z czego doskonale zdają sobie sprawę. Nie zamierzają spoczywać na laurach i wierzą, że ze wsparciem rodziny, przyjaciół, ludzi dobrej woli - **dadzą radę**. Kciuki trzymają też w "Budziku".

- Michał wykorzystał swoją szansę. Dzięki zaangażowaniu rodziny, zajęciom terapeutycznym i rehabilitacji wybudził się jako 125. dziecko w "Budziku" - podali przedstawiciele kliniki. - Ten przystojniak - jak mówi o nim mama - musi jednak jeszcze sporo popracować, by osiągnąć samodzielność. Misiek, trzymamy kciuki.

Jeśli chcecie pomóc, to pamiętajcie, że rozliczając podatek za dobiegający końca rok, możecie przekazać na rzecz leczenia i rehabilitacji Michała 1,5% swojego podatku.

To, poza kilkoma chwilami, zupełnie nic nie kosztuje, a dla nich znaczy bardzo wiele.

Wystarczy, że do swojego zeznania podatkowego wpiszeć we właściwej rubryce numer **KRS 0000358546 z dopiskiem "Michał"**.

Ponadto, trwa też zbiórka na Pomagam.pl.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76805-michal-i-mama-walczyli-przez-15-miesiecy-tego-nie-liczy-sie-w-tygodniach-to-sie-liczy-w-latach-wideo>